

Patrol „Gazety Miejskiej”

Jak wygląda zabezpieczenie piłkarskiego meczu „od kuchni”? Ilu funkcjonariuszy patroluje ulice miasta w dniu spotkania? Jakie przestępstwa i wykroczenia są najczęściej popełniane przez „kibiców”? Przez kilka godzin, razem z gliwickimi policjantami, braliśmy udział w akcji zabezpieczenia sobotniego meczu pomiędzy Piastem Gliwice a Ruchem Chorzów.

W marcu 2004 roku na „starym” obiekcie przy ul. Okrzei doszło do starcia kibiców Piasta i Ruchu. Do akcji wkroczyła policja, która użyła broni gładkolufowej. W ruch poszły także armatki wodne. Teraz sytuacja na kibicowskiej mapie Polski trochę się zmieniła, a kibice obu drużyn nawzajem się tolerują. Dzięki temu, ostatnie spotkanie, rozegrane już na nowym Stadionie Miejskim, odbyło się bez poważniejszych ekscesów.

- Zabezpieczenie meczu to duże przedsięwzięcie logistyczne z uwagi na fakt, że trzeba skomasować w jednym miejscu wielu policjantów - informuje nadkomisarz **Paweł Kopernik** z I komisariatu policji w Gliwicach. - Spotkanie pomiędzy Piastem a Ruchem zabezpiecza około 150 funkcjonariuszy i tyle samo sił organizatora.

To niezbyt dużo - na meczu podwyższonego ryzyka, a takim jest spotkanie z Górnikiem Zabrze, porządku w mieście pilnuje aż 500 policjantów. Policjanci zabezpieczają wszystkie dzielnice w Gliwicach i okolice stadionu. Podczas meczu, niewielka grupka funkcjonariuszy urzęduje w centrum dowodzenia z systemem monitoringu, gdzie, dzięki licznym kamerom, widać praktycznie wszystkich kibiców „jak na dłoni”. Przybyło też wsparcie z oddziału prewencji z policji z Katowic.

Cała procedura związana z pilnowaniem porządku w mieście podczas meczu rozpoczyna się z pewnym wyprzedzeniem.



- Dzień wcześniej do komisariatów przychodzą zapotrzebowania na siły do zabezpieczenia meczu. Określona jest też godzina odprawy, która odbywa się w dniu meczu na auli w Komendzie Miejskiej Policji. Podczas odprawy wyznaczane są zadania dla poszczegól-

nych grup (pododdziały „Miaśto”, „Stadion” i grupa monitorująca). Po odprawie pobierany jest sprzęt i policjanci wyjeżdżają w teren - wyjaśnia Paweł Kopernik.

Akcja zabezpieczenia meczu dzieli się na trzy fazy. Pierwsza polega na obserwowaniu i monitorowaniu zachowań kibiców gospodarzy i gości przed



meczem. Kilka radiowozów odprowadza sympatyków Ruchu z dworca aż pod sam stadion. Kolejna faza polega na pilnowaniu porządku w okolicy stadionu (na samym obiekcie działa prywatna firma wynajęta przez klub). Ostatni etap, również monitorowany przez policję, to rozchodzenie się kibiców do domu

Na podstawie doświadczeń z przeszłości, można wyszczególnić najpopularniejsze wykroczenia, a nawet przestępstwa, popełniane w dniu meczu.

- Jeśli chodzi o wykroczenia to najbardziej powszechne jest używanie słów wulgarnych

i zanieczyszczanie miejsc publicznych. Z przestępstw, najczęściej odnotowujemy bójki, pobicia, rozboje i kradzieże - dodaje nadkomisarz Kopernik.

(mpp)
(fot. Krzysztof Kuroń)